

OBRADOWAŁO PRZEDSTAWICIELSTWO MIEJSKIE KARWINY

Okrojony budżet miasta

KARWINA (mro) - Na wtorkowym posiedzeniu przedstawicielstwa miejskiego uchwalono podstawowe warunki działania władz miejskich w przyszłym roku.

Przed wszystkim uchwalono budżet miasta w wysokości 480, 212 mln koron. W tym roku budżet wyniósł 620 mln koron. Uchwalenie okrojonego budżetu było poprzedzone dyskusjami w klubach partyjnych. Budżet przewiduje drastyczne obniżenie wydatków. W szczególności przesunięcie 13 mln koron w wydziału inwestycji miejskiej do wydziału gospodarki mieszkaniowej. Wiedzącą dyskusję nad budżetem zamknęło postanowieniem, iż ewentualna dotacja państwowa i inne nadzwyczajne dochody w roku przyszłym będą na bieżąco wprowadzane do budżetu, a informacje o gospodarowaniu będą podawane na każdym posiedzeniu przedstawicielstwa miejskiego. Zdaniem radnego Jaroslava Věnkca, byłego burmistrza Karwiny, obecnie reprezentanta CSSD w budżecie miasta, będzie brakować środków na podstawowe rzeczy. Wprawdzie mówi się o możliwych dodatkowych wpływach, ale należy też uwzględnić, że miasto w przyszłym roku zaczyna spłacać pożyczkę. Jego zdaniem zbyt mały jest nacisk wywierany przez władze miasta na centrum polityczne. „Jeśli kierując się tzw. interesem społecznym wyrabowano nam przyzwyczajenie do nadal reprezentujące ten interes państwo niech teraz pomoże nam”, powiedział J. Věnek.

Sprawa ewentualnej integracji czy likwidacji jednego z dwóch szpitali karwinkich, rajskiego bądź górnicego, była potraktowana informacyjnie. O sytuacji poinformował zebranych radca powiatowy Pavel Zelek i dyrektor Powiatowej Ubezpieczalni Zdrowotnej Martin Doležal. Zdecydowano o przeważeniu postępowania konkursowego i przygotowaniu integracyjnych. VZP ma

na przyszły rok zawarte umowy z obywatelami. Przedstawicielstwo przyjęło uchwałę wstrzymującą transformację wszystkich szpitali w powiecie.

Omawiano też sprawę miejskich żłobków. Po likwidacji pięciu placówek w mieście zostały dwa żłobki - przy ulicy Czajkowskiego i tzw. żłobek „Družba”. Ponieważ dotacja na jedno dziecko w każdym z nich wynosiła ponad 8 500 koron, zdecydowano, że od początku stycznia żłobek na Czajkowskiego ulegnie likwidacji.

Stawiano także pod obrady uchwalenie programu zapobiegania zjawiskom kryminalnym obejmującego współdziałanie przedszkoli, szkół, ośrodków pracy pozaszkolnej, policji itp. Z proponowanych 51 projektów wymagających 3 800 tys. koron zdecydowano zaaprobować 41 na sumę 3 500 tys. koron.

Niemale poruszenie wywołał wniosek dotyczący nagród i darów dla członków komisji i kierowników komisji przedstawicielstwa miejskiego za ich pracę w mijającym roku. Wniosek Jaroslava Věnkca o rekomendacji rady, by osoby, którym przyznano te nagrody, z uwagi na zły stan jakości miejskiej zrezygnowali z nich, nie przeszedł.

Miasto ponadto zaaprobowało przyjęcie darów. Pochodziły one zazwyczaj od największych okolicznych zakładów pracy. Wahały się od 5 do 20 tysięcy koron. Wyjątkowo była darowizna Czeskiej Kasy Oszożdności w wysokości 30 tys. koron na działania zapobiegające przestępczości oraz Północnomorawskiej Spółki Gazowej w wysokości 150 tys. koron przeznaczona na schronisko matki i dziecka.

Na koniec obrad zostawiono informację, iż Zdeněk Vajtr w dniach 10 i 11 grudnia bierze udział w pracach polsko-czeskiej komisji międzyzwiązowej zajmującej się m.in. planami wydobyczymi Kopalni Węgla Kamiennego „Morcinek” w RP.

Gwiazdka w konsulacie

OSTRAWA (mro) - Koledzy i życzliwie rozmowy wypełniły wczorajsz, przedświąteczne spotkanie blisko 40 zasłużonych założeńskich pedagogów, członków Klubu Nauczycieli Emerytów, w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej.

„Z wielu innych zawodów posłanie nauczyciela jest bodajże najpiękniejszą” - powiedział wysłannikowi „GL” konsul generalny Bernard Błaszczak. „W tym zawodzie, jak w żadnym innym, nauczyciel wszystko, co ma, całą swoją wiedzę, przekazuje drugiemu człowiekowi. Dzisiejsze nasze spotkanie jest dla nas kolejną okazją, by założeńskimi nauczycielom powiedzieć: Dziękujemy”.

Na spotkanie przybyli nestorzy polskiego, założeńskiego szkolnictwa, jak np. 90-letni Leonard Guška z Jablonkova, który 70 lat temu uczył polskie dzieci w Ostrawie. „Wychodziłem z założeń, że jak uczyć, to uczyć nie będzie mi przeszkadzało. Zawsze zwracałem moim wychowankom uwagę, że są synami i córkami tej ziemi, że są Polakami” - powiedział pan Leonard.

Podczas spotkania podziękowano konsulom za pomoc materialną i wsparcie moralne, jakim darzą szkolnictwo polskie na Zaolziu. Nauczyciele przekazali dyplomatom podarunki - prace dziecięce, papierowe gwiazdki - symbole zbliżających się świąt Bożego Narodzenia.

NA MANDATACH WYBRANO PONAD 27 TYS. KORON

Bałagan nie znika

KARWINA (wak) - Na pierwszy rzut oka restauracje i bary wyglądają przynajmniej. Kolorowe ściany, estetyczne meble, miła obsługa i duży wybór dań w niczym nie przypominają brudnych, pełnych kuchennych oparów dań z minionej epoki. Jednak pod płaszczkiem uprzejmości głodnemu klientowi często podaje się paskudztwa.

Niejednokrotnie chrząpiący schabowy zrobiony jest z przetworzonego mięsa. Podawane na deser soki owocowe lub gazowe są sfermentowane. Stosowanym często przez kucharzy osuszonym jest podgrzewane wykwaszonej dań z poprzedniego dnia. Zdarza się, że do garnka zamiast cielęciny wkłada się wolowinę, a zamiast masła margarynę albo masło.

Do najczystszych uchylbieli należy jednak niewłaściwy stan sanitarny placówek gastronomicznych. Polega on głównie na braku segregacji towarów przechowywanych w urządzeniach chłodniczych (artykuły rybne z nabiałem, świeże jajka obok sałatek warzyw-



▲ Boisko polskiej szkoły podstawowej w Karwinie-Fryztaście od dawna nadawało się do remontu. Korzenie drzew faldowały asfaltową nawierzchnię, unosyły pył z chodnika. „Po dwóch latach przekonywania i informowania o gróźnym uczniom niebezpieczeństwie” - mówi dyrektor szkoły Janina Fierla - „znalazy się potrzebne środki. Trzy czwarte pokrył Urząd Miejski, a pozostałą część wyasygnowała szkoła jako podmiot prawny”. Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego dobiegły końca prace budowlane, jednak przekazanie boiska młodzieży nastąpi dopiero wiosną, gdy budulec dobrze „osiądzie”, a murawa wyróżni się do skoszenia. Wybudowane kosztem 508 tys. koron boisko posiada bieżnię długodystansową i krótkodystansową, rozbieg do skoku w dal, boisko do gry w piłkę nożną. Bieżnię wyasygnowała szkoła. **Fot. MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSUNIK**

W RAMACH PROJEKTU ZAPOBIEGANIA PRZESTĘPCZOŚCI

Kamery na ulicach

BOGUMIN (h) - Od roku 1993, jak mówią statystyki policyjne, przestępczość w tym mieście już nie rośnie, a przeciwnie - powoli, ale systematycznie maleje. Dużą w tym niewątpliwie zasługą Policji Miejskiej.

Jak poinformował nas naczelnik komendy miejskiej, inż. Karel Vach, Policja Miejska w Boguminie zatrudnia obecnie 32 pracowników. „Urząd Miejski, chociaż jego budżet z roku na rok jest coraz bardziej napięty, nie ma zamiaru redukować naszej załogi” - powiedział pan Leonard. „Oczywiście strażników mogłoby być więcej, ale to, co mamy, dokładnie odzwierciedla możliwości Urzędu Miejskiego i - co najważniejsze

- nie jest bez znaczenia dla porządku, bezpieczeństwa i ładu w mieście”.

W roku bieżącym Bogumin wraz z innymi miastami przystąpił do realizacji, pod auspicjami ministerstwa spraw wewnętrznych, projektu skierowanego na zapobieganie przestępczości. Projekt przewidywał m.in. wybudowanie w mieście kamerowego systemu monitorującego. Na razie, jak poinformował „GL” inż. K. Vach, dwie kamery zainstalowano na ul. E. Beneša. W ich zasięgu znalazła się też ul. Komenského i część ul. Študenckéj. Kamery „podglądają” głównie okolice dwu non-stop działających sal gier, gdzie - jak mówi naczelnik - często dochodzi do awantur i hałasliwych incydentów. System monitorujący wybudowała firma „Echo-Alarm”, sp. z o.o., której oferta zwyciężyła w przetargu publicznym. Cały projekt finansuje ministerstwo spraw wewnętrznych, w kosztach partyduje też Urząd Miejski.

W najbliższych miesiącach Policja Miejska zamierza zainstalować kolejne trzy kamery, m. in. w parku P. Bezruča i na placu dworcowym.

POGODA

CZWARTEK - Zachmurzenie umiarkowane do dużego, okresowe opady deszczu. Temperatura w dzień 5-1 st., nocą 5-9 st. C.

PIĄTEK - Nadal pochmurno i deszczowo, stopniowe ochłodzenie, w górach opady śniegu. Temperatura w dzień 2-6 st., nocą od 3 do -1 st. C.

W MIĘDZYNARODOWYM KONKURSIE EKOLOGICZNYM:

Czesko-polski laur

TRZYNIEC (h/m) - Pierwsza edycja Międzynarodowego Konkursu Ekologicznego na inicjatywę związane z ochroną środowiska naturalnego w rejonie pogranicza czesko-polskiego zakończyła się sukcesem projektu, którego autorami są m. in. specjaliści z „Koksoprojektu” w Krakowie, a który wdrażany jest w koksowniach Huty Trzynieckiej i „Jan Šverma” w Ostrawie. Zwycięski polsko-czeski projekt dotyczy modernizacji procesu chłodzenia gazu kokso-wego.

Do konkursu zgłoszono, jak powiedział patron całego przedsięwzięcia senator Emil Škráběš, ogółem 54 prace, z tego w RC - 22. Międzynarodowemu jury przewodniczyli były minister przy-

Z KRAJU ■ ZE ŚWIATA

■ Ustępujący premier Václav Klaus odmówił w środę mediom odpowiedzieć na pytanie, czy jako poseł może być kandydatem Václava Havla w wyborach prezydenckich.

■ Król Szwecji Karol XVI Gustaw wręczył wczoraj w Sztokholmie tegoroczne Nagrody Nobla - w dziedzinie medycyny otrzymali je: Stanley B. Prusiner (USA); - chemii: Paul D. Boyer (USA), John E. Walker (Wlk. Brytania) i Jensen C. Skou (Dania); - fizyki: Steven Chu, William D. Phillips (obaj USA) i Claude Cohen-Tannoudji (Francja); - ekonomii: Robert C. Merton i Myron S. Scholes (oba USA); literackiego Nobla odebrał Dato F. (Włochy).

■ Porywaczek samolotu Il-62 ze 142 pasażerami na pokładzie, lecącego wczoraj z Magadanu do Moskwy, okazał się 59-letni Giennadij Todikow, emerytowany poszukiwacz złota. Na stołecznym lotnisku Szeremietiewo-1 obezwładniono terrorystę i uwolniono pasażerów z członków załogi.

mysłu RP. Klemens Ščerník. Przes za rządów Huty Trzynieckiej, Rudolf Ovářka, otrzymał z rąk konsula generalnego RC w Katowicach, Josefa Byrtusa, puchar za „wkład na ochronę środowiska naturalnego i organizację konkursu ekologicznego”. Na uroczystości z okazji zamknięcia konkursu uroczystości autorzy wyróżnionego projektu uhonorowani zostali medalami Marii Curie-Skłodowskiej.

Medalami i dyplomami odznaczono też autorów wynalazków i patentów, które w tym roku godnie reprezentowały Republikę Czeską na Światowej Wystawie „Eureka” w Belgii.

W SOBOTĘ KOLEJNA PREMIERA SCENY POLSKIEJ

Bajki śląskie Gustawa Morcinka

Scena Polska TC zaprasza serdecznie na kolejną premierę. W sobotę 13 grudnia o godz. 17.30 będzie można zobaczyć sceniczną wersję dwu baśni Gustawa Morcinka w adaptacji i reżyserii Janusza Klimyzy - „O Pulcheryjki Beskurcyjki” oraz „O żłosnej Meluzynie”. Oryginalne podjęcie autora adaptacji do pierwotnego tekstu gwarantuje dobrą zabawę wszystkim generacjom.

Ostatnimi pozycjami w literackim dorobku Morcinka były baśnie. Stanowiły też pierwszą literaturę, z jaką się zetknął. To właśnie baśnie opowiadała mu matka, baśnie były ostatnim tomem prozy, jaki oddał do druku.

W fantastycznym świecie baśni Morcinka pojawiają się diabły, upoje, meluzyny, czarownice i inne twory. Stwarza on klimat charakterystyczny dla jego baśni. Jest w nich tajemniczość i niesamowitość, często podkreślana

przez zjawiska przyrodnicze, ale jest też ciepło i serdeczność. Nie ma natomiast makabry czy przerażenia, a diabeł, który u Morcinka pojawia się bardzo często, nie budzi lęku, ponieważ jest diabłem komicznym, zabawnym z racji swego wyglądu, sposobu bycia czy imienia (Filifranček, Fafuta, Pokra-k, Kopyrdlec). Również Morcinkowe utopce powbzone zostały cechami charakterystycznymi dla nich w tradycji-

nych śląskich legendach. Nie są więc złośliwymi stworzeniami, które chętnie na ludzi nad wędrują, by omamnić ich i utopić, ale są narzędziami sprawiedliwości: karzą złych, a pomagają biednym.

W baśniach pojawiają się także zwierzęta, posiadające specjalne cechy charakteru i wyglądu. Są piękne, są sprzymiercami dobrych ludzi i uosabiają te cechy, których człowiek nie posiada w walce ze złem. Stosunek człowieka do zwierząt jest miarą jakości człowieczeństwa.

▶ Ciąg dalszy na str. 2

WICEPREZES ZG PZKO, INŻ. HALINA GAWLAS W REAKCJI NA WYWIAD Z DR. JÓZEFEM MACKOWSKIM:

Widzę to inaczej

Widzę to inaczej. Józefa Mackowskiego dotyczące historii i współczesności PZKO („Tak to widzę”, GL nr 138 z 29 XI 1997) sprowokowały do wykonania telefonu do redakcji pani Halinę Gawlas, która poza tym, że jest zastępcą prezesa ZG PZKO, sferuje również Radzie Ekonomiczno-Organizacyjnej tego Związku. W dwa dni później w wywiadzie (przez 35 lat pracowała w kopalni w dziale ekonomicznym, zajmując się wykonywaniem analiz ekonomicznych) doświadczenia zawodowe wykorzystata w pracy społecznej, zwłaszcza w ZG PZKO, gdzie od początku lat dziewięćdziesiątych zajmuje się głównie zagadnieniami ekonomicznymi.

■ Jak zatem pani widzi PZKO jako domini 1997 od strony gospodarczej?

Uważam, że z każdej sytuacji zawsze jest wyjście. Trudne początki były dla nas nauką. Zdobyliśmy doświadczenia, które umożliwi nam również obecne trudności pokonać. Pan Mackowski mówi, że sprawozdanie prezesa na Zjeździe PZKO jest dowodem indolencji w zarządzaniu tak dużą organizacją gospodarczą, w jaką się rozwinął po odzyskaniu na własność hotelu „Piast”. Chciałabym doktorowi Mackowskiemu powiedzieć, że pełnząc obowiązki PZKO miał kiedyś delegat w terenie, zawierając materiały i zjawdowe. Dotyczyły one wyników gospodarowania hotelu „Piast”, Biura ZG, aktualnego stanu majątku PZKO oraz bazy członkowskiej. Prezes w swoim przemówieniu zwrócił delegatowi uwagę na ten fakt. Zauważałem też pana Mackowskiego, że po odzyskaniu hotelu „Piast” w roku 1991 PZKO przestało się w dużej organizacji gospodarczej. Sugestia ta jest nieporozumieniem i wprowadza w błąd nasze społeczeństwo. Posłuszę się danymi, do których zapewne pan Mackowski nie miał dostępu. W czasie użytkowania hotelu „Piast” przez spółkę „Piast Comany” w 1994 roku hotel przyniósł straty w wysokości 494 tys. koron. W październiku 1995, kiedy jeszcze „Piast Comany” była użytkownikiem „Piasta”, ryk wyniósł 160 tys. koron. Kolejny użytkownik został „Dom Jindřich”, który w roku 1996 wykażal stratę 17 mln koron. Chcąc wykuczyć „nieodległe” gospodarowania hotelu „Piast”, jako członek rady nadzorczej spółki (wtedy byłem również członkiem rady nadzorczej) spółki „Piast Comany” i prezesem Rady Ekonomiczno-Organizacyjnej ZG) już w roku 1994 dokonałem szczegółowej analizy gospodarowania hotelu „Piast”, zalecając maksymalne ograniczenie kosztów. Staraliśmy się też znaleźć drogę do rentowności hotelu. W takim przedsiębiorstwie hotelowym najważniejszą jest niestwo w obecnych warunkach gastronomia. Świadczy ona 60 - 70 procent dochodów, a więc hotelarstwo zaś to nieduża część. Należy to sporządzać w roku 1994. A że wówczas pracowałem jeszcze na kopalni, identyfikowałem jeszcze na kopalni, w kopalni, w naszym kopalnianym hotelu „Jindřich”. Świadczył, że wyniki gospodarowania obu obiektów są podobne. W zasadzie zawsze symne. Zatem euforia, jaka zapanała w kręgach społeczeństwa po przekazaniu nam hotelu „Piast”, nadaje na to, że hotel zapewni nam środki na finanso-



wanie działalności naszych organizacji, nie miała uzasadnienia. Mówię to jako ekonomista.

■ Analizę pan przeprowadził w 1994 roku. Dział mamy rok 1997 i nad „Piastem” zawist duży znak zapytania. Nie robiła chyba pani tej analizy dla własnej przyjemności?

- Jest to moje nieszczęśliwe podarunek Polski dla nas, ponieważ nie przyniósł korzyści, tylko skłócił nasze społeczeństwo. Koś niezgody widzę w „Piastie”.... Analizując wyniki gospodarowania hotelu „Jindřich” stwierdziłem, że w pewnym okresie przynosił zyski. A było to wtedy, kiedy pokoje hotelowe na stale wynajmowano zainteresowanym firmom, które regularnie płaciły za wynajem. I to doświadczenie, co pokrywało straty w gastronomii i części hotelowej. Wykorzystując to doświadczenie, już za czasów spółki „Piast Comany” postąpiłbym tak samo. Zaczęliśmy wynajmować pustą powierzchnię hotelowe firmom, aby zapewnić sobie stały, pewny dochód, a także szukać innych możliwości zarabiania, na przykład rozwijając działalność handlową.

Wtedy jednak „Dom Polski” afiszował się - dziś widzimy, że na wyrost - pozytywnymi wynikami ekonomicznymi i jego kierownictwo przekonało władze PZKO, iż łącząc te dwa hotele uda się lepiej wykorzystywać „Piast” i uzyskać lepsze wyniki ekonomiczne. Mogę panu powiedzieć, że na zebraniu ZG sama sprzeżyłam się temu pomysłowi. Ale teraz uwiertają, że „Dom Polski” pomoże poprawić „Piast” do prosperity. To nie nieudolność w zarządzaniu hotelami, ale sytuacja ekonomiczna społeczeństwa w RC, która nie stać na stolowanie się w restaura-

jach, jest przyczyną braku rentowności naszego hotelu. Zagadka jest dla mnie, w jaki sposób udadoły się „Piastowi” wyjść z kryzysu, gdyby przekazano został całemu społeczeństwu polskiemu, co zaleca pan doktor. Może lubię, że odądy wycieczki masowo za przybył przychodzą do „Piasta” na obiady? To granicyłoby z cudem.

■ Społeczeństwo niewiele widziało o kłopotach finansowych hotelu „Piast”. Bomba dopiero wybuchła, kiedy go utraciliśmy.

- Owa nieszczęsna pożyczka 11 mln koron... Ale to „Dom Polski” zaciągnął te pożyczki, mylnie informując przedstawicieli ZG PZKO, że zostaną przeznaczona na inwestycje w hotelu „Piast”. Tymczasem od razu sżytkowana ona została na inne cele. W każdym razie nie włożono tych pieniędzy do „Piasta”.

■ Z tego że już wylumaczył na lamach „Głosu Ludu” prezes i dyrektor spółki „Dom Polski”, Józef Tołbota, oświadczając, że pieniądze z tej pożyczki zostały zastawione w celu wypracowania środków potrzebnych na opłacenie rekonstrukcji i modernizacji „Piasta”. Poza tym Tołbota twierdzi, że pożyczkę zaciągnął ZG PZKO.

- Ja panu mówię, jak jest. Mam tu wszystkie dokumenty w tej sprawie. Pożyczkę zaciągnął „Dom Polski”. Jej gwarancją zaś był hotel „Piast”, na którą nieszczęśliwie się zgodził, podpisując odpowiedni dokument, prezes ZG PZKO i dyrektor Biura ZG. Wzięli na siebie to przedsięwzięcie, bo byli zapewnieni, że dzięki temu pozyskane zostaną pieniądze na inwestycje mające zapewnić „Piastowi” okres świetności. Ale chciałabym z całą mocą podkreślić,

że weksel podpisał „Dom Polski”, a nie Zarząd Główny, jak mówi w wywiadzie Józef Mackowski.

■ Czy to tak ważne, kto podpisał weksel? Gdyby w ZG nie wyrażono zgody na oddanie hotelu „Piast” pod zastaw, kierownictwo „Domu Polskiego” S. A. nie mogłoby się zadłużyć na te 11 mln koron.

■ Ale wówczas jest „Dom Polski”, proszę to podkreślić. Pożyłczył 11 mln koron, reżąc cudzym, wynajętym majątkiem i wykorzystując zaufanie ludzi. Tego się nie było. To tak, jakby pan zaciągając pożyczkę jako gwarancję jej zwrotu zaofiarował właścicielowi wynajęty samochód. I to właśnie mam do zarzucenia „Domowi Polskiemu”. Dysponując o wiele większym majątkiem niż ZG PZKO, zastawił obce, społeczne mienie, aby móc robić swoje interesy.

■ Zarządził dr Mackowski władzom PZKO, że nie poinformowały, jak zamierzają odzyskać hotel „Piast”. Ja natomiast nie wierzę, że nie istnieje jakaś koncepcja sprowadzenia na łono PZKO-wskiej społeczności tego symbolu polskości na Żoźliu.

- Robimy wszystko, żeby „Piast” wrócił. Na razie nie chcę ujawniać szczegółów, bo mogłoby to sprawić bardziej zaszkodził niżeli pomoc.

■ Rozumiem, że należy pani do zespołu działaczy, którzy zajmują się tą problematyką.

- Jak najbardziej. Ciągłe walujemy sprawy ekonomiczne PZKO. Oczywiście jeżdżymy do Cieszyna na własny koszt. Nikt nam nie zwraca pieniędzy za benzynę czy bilety, nie wypłaca diet. Tracimy czas, zdrowie, nerwy. Wczoraj wracając nocą, we mgłę do Rychnowa napotkaliśmy cztery rozbite samochody. To działa na wyobraźnię. I po co to wszystko? To już nie chodzi o to, żeby to doceniano, ale żeby chociaż nie obrażano.

■ Uważa się pani obrażoną wypowiedzią dr. Mackowskiego? Ja na pani miejscu nie traktowałbym tego w ten sposób. Zrezygnuj dr Mackowski, nie jest osobowości w takim właśnie postrzeganiu kryzysu gospodarczego w PZKO. Ludzie są po prostu zaniepokoleni tą sytuacją i dają temu wyraz. Jestem przekonany, że w dobrej wierze.

- Wie pan, cenię pana artykuły. Ale

w tym wypadku inaczej mógł pan wprowadzić tę rozmowę. Znam ludzi, którzy są bardzo obrurzeni.

■ Jeżeli tak, to wszystkich chętnie przeproszę, bo nie było ani słowka intencji kogokolwiek obrazić. Uważałem tylko za swój dziennikarski obowiązek przedstawić zaoblatłskim Polakom oryginalny pogląd na nasze społeczeństwo człowieka, który pomimo że żyje na emigracji, sercem związany jest ze swoją małą ojczyzną. Nie pomyślałem, że jego punkt widzenia i argumenty może ktoś uznać za obraźliwe. Spodziewałem się raczej tego, że wywołają one rzeczową polemikę, która wniesie ożywienie w życie związku i - być może - przyniesie satysfakcjonujące wszystkich rozwiązanie kłopotów z „Piastem”. Dowodem na to jest fakt, że z przyjemnością zgłodziłem się na rozmowę z panią, bo bardzo zależy mi na dozukaniu się prawdy o przekrętach z „Piastem” i przedstawieniu jej czytelnikom „Głosu Ludu”. Zresztą uświadomiłem już dowiedzieć się faktów dotyczących tej sprawy od Józefa Tołboty. Dziś przekonuję mnie pani, że wprowadziła mnie w błąd, zwalając winę na ZG PZKO. Jestem bardzo wdzięczny.

- Co prawda, zastrzegam się, że dla dobra sprawy nie zdradzę szczegółów. Ale skoro pan tak nalega, powiem chociaż tyle, że nasza Rada Ekonomiczno-Organizacyjna schodzi się co kilka dni, żeby za wszelką cenę znaleźć sposób na odzyskanie „Piasta”. Ostatnio między innymi zdecydowały się nawet na bardzo radykalny krok. Postanowiliśmy mianowicie sprawę skierować na drogę sądową, przekazując do prokuratury doniesienie o przestępstwie. Uważamy bowiem, że „Dom Polski” S.A. zwyciężając wyłudził nasz majątek. Niezależnie od tego czynione są już również starania celem odpowiedniego, skutecznego zagospodarowania hotelu „Piast”, kiedy go już odzyskamy.

■ Jest więc pani optymistką?

- Nie tyle optymistką, co upartym człowiekiem, który zawsze dąży do celu.

Rozmawiał: KAZIMIERZ SANTARIUS
Fot. Autor

NOWA UMOWA TRANSGRANICZNA JUŻ WIOSNĄ PRZYSZLEGO ROKU?

Czas na euroregion

Z powodu niespodziewanego wyjazdu służbowego burmistrza Jana Olbrzycha nie mogło dojść przed tygodniem do kolejnego spotkania przedstawicieli związków gmin z obu stron Olzy, którego głównym celem miały być dalsze rozmowy nt. utworzenia nowego euroregionu „Śląsk Cieszyński”. Jak poinformował nas dyrektor Biura Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej (ZKZC) Lesław Werpachowski, spotkanie przesunęło zostało na 17 grudnia br., a wszystko wskazuje na to, że nowy euroregion miałby powstać najpóźniej wiosną 1998 roku.

„Pomysł ten zrodził się już przed dwoma laty, nasi czeszy partnerzy w zasadzie nie byli wówczas jeszcze do tego przygotowani ani politycznie, ani psychologicznie i pomysłu tego nie udało się zrealizować” - powiedział redaktor „GL”, W. Werpachowski. „Do zmian w myśleniu došlo prawdopodobnie dopiero po powstaniu przed regionem euroregionu „Glacensis” w regionie Ziemi Kłodzkiej. Od tego czasu prowadzimy rozmowy”.

najważniejszą jest więc integracja wszystkich związków z czeskiej części Śląska Cieszyńskiego - karwińskiego, trzynieckiego i Stowarzyszenia Gmin Regionu Jabłonkowskiego. Zresztą i nas czekała dalsze rozmowy, bo chcąc przystąpienia do euroregionu wyraziły również miastu nie będące członkami naszego Związku - m. in. Wodzisław, Jasztarbie-Zdrój czy Zabrzdyłowice” - mówi L. Werpachowski.

Jak już wspominaliśmy, nowa umowa o współpracy transgranicznej - tym razem w ramach euroregionu - miałaby zostać podpisana już wiosną przyszłego roku. Dokument ten, jeszcze zanim wejdzie w życie, wysłany zostanie do ministerstw spraw wewnętrznych i zagranicznych obu państw, żeby sprawdzić, czy niektóre z punktów umowy nie są sprzeczne z interesami RP lub RC.

„Chodzi jednak chyba tylko o sprawę formalną, istnieje bowiem również umowa o współpracy wprost między rządami obu państw, a poza tym jest wiele podobnych umów na szczeblu władz regionalnych. To wszystko więc daje wrażenie, że nasza inicjatywa spotka się z zainteresowaniem i sympatią władz centralnych” - zakończył rozmowę L. Werpachowski. (kor)

■ PRZYSTAWKA CZWARTKOWA ■ PRZYSTAWKA CZWARTKOWA ■ PRZYSTAWKA ■

A dwent, jak mówił o nim Kazimierz, że senior Bogusław Kozłak na największym groźbie (słowno - przybywaniu), rozpoczął się nad Olzą niejako z wyprzedzeniem. Po zostaniu w tym w kraju ducha, w bliższej naszej ojczyźnie śląskiej.

Mam tu na myśli najpierw trzytętno kolegiarstwo państwa, zakończone drugiej dekadzie listopada, zakończone niejako recitale „Światło w krainie muzyki Zbigniewa Świrka” Lenki Petáková, o polskokongresowy oraz teatralny wieczór literacko-muzyczny „Przejazdem” z pierwszym teatrem „Lulajże Jezuniu” Kenaty Drossler. Jeśli zabiegający o przedmiotowe spotkanie na Bielskiej w Cieszyźnie olomuńscy poloności Fr. Wleńka w ostatniej chwili zmienił kierunek na bokafki, to došlo tam, w Filii UŚ, przynajmniej do pobieżnej prezentacji książki zaoblatłskich, do skromnego naszego wet za duże Wet polskie.

A propos spotkań w teatrze: Kawarna „Avion”, której nie ma, zdaje się puczować. Pomimo nieobecności Kenaty Puzlicher-Buchtowej, która

bodaj chętni akurat w Pradze z Bogdanem Trojakiem oraz z polskimi miłośnikami poezji wspomnianą tutaj przed czasem polsko-czeską książkę poetycką „Bile palisady”, ujawnili się w teatrze dalsze niespodziewane. Od razu w głos! No, no... mówiliśmy sobie, ale wychodziło, i przyjęto grę. Stary zrze-

szać jakiegoś wyjścia z tarapatów i रुपienna... Wokół tego tu się „scuknąć”, zespolić! Gdybyż ono nie było takie trudne, owo współświatło, owo skłócenie się w sobie...

Spór jest tego, zauważmy, co wyzło „stuseta” i dzięki swemu hartowi oraz uporowi sprawdza się gdzie indziej, przeważnie zresztą w stopniu mistrzowskim. To teren naszych dojrzałych refleksji i rekolacji. Dialogi typu Mackowski versus Czapek też do nich zalicze. Czas dojrzała nam adwentowy. Najpierw mielibyśmy zatem poczuc się w sobie wolnymi, tak aby się z nami liczone, abymy nie popadali w łatwe odwrótności. Do jakiegoś „życia na zamku” długo nie dojdzie pod wydmianym Piastem. Jeśli jednak poprosimy, jak to „Śreńsza” weszczęto debata, wtedy i przegna Polska da się lubić, bo po stronkę tego warta? Z niej zaś latwiej trafić na dawne wspólne imprezy organizacji, łatwiej też „po naszym” zagadnieniu swego sąsiada za płotu. Poem on nas.

WŁADYSŁAW SIKORA

Na adwent

dale, polecam jednak młodym częściej audyencje u poetyckiego ducha czasu teraźniejszego. No i dziekuje.

Po pierwszym grudnia wszędzie rozrypywano o PRZEJAZDOWY wieczór. Domyślają się w tym sygnały, iż od w zaoblatłskich nam narzęście się codzień. Renata Drossler, jak się rzekło, wprost zapukała w jego serce. Istotną rolę zagrało to, iż na sali od nas nie było poezji był komplet - taki na kilka wieczorów lub do białego rana. Istotna była obecność reżyserów, za którymi też zwłaszcza generacji, za którymi raz po raz się rozglądamy. Za ludźmi sukcesu... A teraz nam raptemnie po-

krönika rodzinna

W smutku pograżeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że zmarł w wieku 68 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Szwagier i Wujek

kina

ORŁOWA - Wszechświat: Król dżungli (11, 12, godz. 17.45), Wulkan (11, 12, godz. 20.00), KARWINA - Reflex: Contact (11, 12, godz. 17.00, 20.00), Centrum: Nie do stracenia (11, 12, godz. 17.45, 20.00), Zaginiony świat (11, 12, godz. 15.30), Eks: Kryptonim Donnie Brasco (11, 12, godz. 19.00), HAWIERZÓW - Centrum: Szalona szkoła (11, 12, godz. 15.30), Spisek (11, 12, godz. 17.45, 20.00), Świt: Skurwina nuda (11, 12, godz. 17.45, 20.00), CIERLICKO - Wolność: Stara miłość nie rdzewieje (12, godz. 18.00), CZESKI CIESZYŃ - Central: Spisek (12, godz. 16.15, 18.30), TRZYŃNIEC - Kosmos: Król dżungli (11, 12, godz. 17.30), Piąty element (11, 12, godz. 20.00).

programy MOK

HAWIERZÓW - sala Wüschego: do 30. 1. wystawa artysty rzeźbiarza Mariusa Kotrby pn. Rzeźby. Otwarte po: 11-18, so-nie: 14-18.

TRZYŃNIEC - Muzeum Huty Trzyńskiej i miasta Trzyńca: do 31. 12. wystawa olejów i grafik hiszpańskiego artysty Davida Johna Lloyd. Otwarte: wt-pt: 9-16; so: 9-13.

KARWINA DK - od 11. 12. do 14. 1. wystawa ceramiki, rzeźb i medali Ludmily Kovařkovej i Miroslava Kovařka. Wernisaż 11. 12. o godz. 17.00. Otwarte: po: 9-17.

co, gdzie, kiedy

HAWIERZÓW-MIASTO - Klub Emeryłów zaprasza na spotkanie klubowe w czwartek 11. 12. o godz. 15.00 do świetlicy przy ul. Manuśka 2.

KARWINA-N. MIASTO - MK PZKO zaprasza do klubu na tradycyjną

W głębokim żalu pograżeni podajemy wszystkim przyjaciołom i znajomym smutną wiadomość, że w wieku 74 lat zmarła nagle nasza Ukochana Żona, Matka, Babcia i Prababcia

śp. ZUZANNA PAPIEŻ Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek 12. 12. 1997 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego w Ligocie Kameralnej. Mąż, syn z synową, zięć, wnucy. AD-184

Z bólem w sercu zawiadamiamy, że dnia 7. 12. 1997 zmarł w wieku 50 lat nasz Kochany

śp. BOGUSŁAW SWACZYŃA zamieszkały przy ul. Srpna 16b/1207, Sucha Góra. Z naszym Drogim Zmarłym pogrzebamy się 12. 12. o godz. 14.00 w kościele katolickim w Suchej Górze. Zasmucona rodzina. O-105

nie sprawodawcze w niedzielę 14. 12. o godz. 15.00 do klubu PZKO przy ul. Bożka w Cz. Cieszyńcu.

ŚLĄSKI KOŚCIÓŁ EWANGELICKI A.W. Parafia w Trzyńcu zaprasza wszystkich miłośników i sympatyków śpiewu i muzyki na tradycyjny „Wieczór koleśki” w niedzielę 14. 12. o godz. 16.00 do kościoła ewangelickiego w Trzyńcu.

TV LOCAL Stonawa

Kanal 29. TV Pisma 12. 12. - 18. 12. 1997, godz. 17-18 Program polski: - Jak się żyje w Nepalu - Zaproszenie na premierę Sceny Polskiej „Bajki Śląskie”

konkursy

GMINA STONAWA ogłasza konkurs na współprawnika ekstermiste TV LOCAL STONAWA do funkcji redaktora polskiej audycji. Zgłoszenia przyjmujemy w terminie do 15. 1. 1998 pod adresem: Obecni ofiar St. 1997, 735 34 Stonawa

Polskie Betlejem

Trzyńskie pastorałki w wykonaniu m.in. Haliny Frackowiak, Wojciecha Kordy, Felicyjana Andrzejkowskiego, Michała Bajora i Ryszarda Rynkowskiego, zawiera płytę „Polskie Betlejem”, która ukazała się w sklepach muzycznych po drugiej stronie Olzy.

Twórcami muzyki są Tadeusz Woźniak, Andrzej Mikolajczyk i Janusz Piątkowski. Większość tekstów napisał Andrzej Sobczak (twórca przebojów takich jak: „Przeżyj to sam” zespołu Lombard czy „Dorosele dzieci” Turbo). Sobczak swoją pierwszą pastorałkę „Leć koleśko, leć” - napisał przed laty dla Małgorzaty Ostrowskiej. Razem z kompozytorem Andrzejem Ellmannem nagral także dwie kasety z koleśkami i pastorałkami.

„Pastorałka to specjalna piosenka. To serdeczność, to ciepło i pojednanie. Ale to także smutek i nostalgia, wspomnienie tych, których z nami już nie ma” - mówi Sobczak. „Polskie Betlejem” jest w każdym z nas, nie tylko podczas świąt Bożego Narodzenia. Zamiast teł mówić o tradycji i wartościach, powinniśmy podać sobie ręce” - dodaje.

BIBLIOTEKA REGIONALNA ZAPRASZA

W świątecznym nastroju

KARWINA (h) - Do 18 grudnia w dziale sztuki Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysczycie odbywają się spotkania dla młodzieży tematycznie związane ze świątami Bożego Narodzenia.

Jak poinformowała nas kierowniczka działu, Otilia Bártowa, spotkaniem przysięcająca ekie edukacyjne - młodzież dowiaduje się na nich o tradycjach i zwyczajach świątecznych, legendach i przepowiedniach, poznaje kole-

dy. W spotkaniach, które trwają już od 2 grudnia, ogółem weźmie udział ok. 840 uczniów szkół podstawowych.

Wczoraj w bibliotece odbyły się dwa koncerty bożonarodzeniowe dla dzieci, zorganizowane wspólnie z dyrekcją Podstawowej Szkoły Artystycznej im. B. Smetany.

Do 29 grudnia, jak dodaje O. Bártowa, zwiędzać można w bibliotece wystawę „Pastel 97”. Autorem prac jest Richard Wojnar.

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

CZWARTEK 11 GRUDNIA

- TC 1: 5.00 Reportaże TV Ostrawa 5.35 Ten nasz charakter czeski 6.00 Studio 6 8.30 „21” 9.00 Wiadomości 9.05 „Zwyczajna kofka historia” (s.) 9.30 Hip, hap, hop (teleturniej) 10.05 „Zjawiska towarzyszące” (s.) 10.50 Walizka (teleturniej) 11.30 Salon czeski 12.00 Wiadomości 12.05 Powiązania 12.40 Lapidarium 12.55 Znowu „Na Vlachove” 13.35 „Ucieczka ze złotego kraju” (s.) 14.35 Wiadomości ze świata 14.45 „Chłodne serce” (hajka) 15.50 Śpiewnik domowy 16.00 Wiadomości 16.05 Rekordy i ciekawostki 16.15 „Budulek - Mandelinki” (hajka) 16.40 „Star Trek: Nowa generacja” (s.) 17.25 AZ-quiz (teleturniej) 18.00 Report 18.10 „Mój przyjaciel delfin” (s.) 18.35 Tobolek (gra-zabawa) 19.00 Wiczyornika 19.08 Szczęśliwych dziecięć 19.15 Wydarzenia. pogoda 19.50 Bramki, punkty, sekundy 20.00 „Jak potom smakuje życie” (film czeski) 21.50 Ziemia pokryta bliznami 22.10 Wiadomości 22.20 „Kronika Hollywood” (s. dok.) 22.45 „Złoto, złoto, złoto...” jest wbrew bajkom ponad 80!” (dok.) 23.45 Wiadomości 23.50 „W ogniu” (s.) 0.35 „Hunter II” (s.) 1.40 „Z Teatryku pod Wieżą” (pr. rozryw.) 2.40 „Gwiazdy nieba jazzowego I” (koncert) 3.50 Uniwersytet TV 4.15 „Historia czeskiej i słowackiej fotografii” (s. dok.).

PIĄTEK 12 GRUDNIA

- TC 1: 5.00 Powiązania 5.35 Czarna owce 5.50 W weekendowej TC 6.00 Studio 6 8.30 „21” 9.00 Wiadomości 9.05 „Mój przyjaciel delfin” (s.) 9.30 AZ-quiz (teleturniej) 9.55 „Lisia nora” (film czeski) 11.25 Czarna owce 11.40 Magazyn policyjny 12.00 Wiadomości 12.05 Arena 12.55 Klub Seniora 13.25 Auto-moto sport 13.40 Aerobik z Barą 14.25 Country Express Praga-Nashville 15.05 „Kronika Hollywood” (s. dok.) 15.30 „Silvanowie” (s.) 16.00 Wiadomości 16.05 Populadnie dla wszystkich 16.35 „Doktor Quinn” (s.) 17.20 Kinobox '97 17.45 Magazyn policyjny 17.55 Prognoza pogody 18.00 Report 18.10 „Koty i psy” (s. dok.) 19.00 Wiczyornika 19.08 Szczęśliwych dziecięć 19.15 Wydarzenia. pogoda 19.50 Bramki, punkty, sekundy 20.00 Nie zastanawiaj się i kręć! (z domowej wideoteki) 20.25 „Doktor Quinn IV” (s.) 21.15 „Mężczyzna na linii” (film czeski) 22.40 Wiadomości 22.55 „Znana tożsamość” (film USA) 0.25 Wiadomości 0.30 Bez prądu (koncert akustyczny) 1.10 „Hunter II” (s.) 1.15 „Bára Basikova” (dok.) 2.45 „Star Trek: Nowa generacja” (s.) 3.35 „Star Trek: Nowa generacja” (s.) 4.20 Kinobox '97.

TC 2:

- 7.35 Wiadomości TVS 8.00 Euronews 9.00 Report 9.30 Studio 6 11.40 PS w szałach narcyjskich 12.45 Limy ekstremalne 12.50 OK Pop 13.15 PS w szałach narcyjskich 14.10 „Dzieci arcy” (film franc. I/2) 15.45 „Poszukiwanie świętej Anglie” (dok.) 16.40 Nowe książki 16.55 RC - Kanada (hokej na lodzie) 19.30 WideoFashion 19.55 WideoFashion na ekranie 20.00 „Niesmiertelne życie i śmierć Mikiego Volka, króla rock n'rolla” (dok.) 21.00 „21” 21.30 Spotkanie z J. Burianem 22.00 Oregon (koncert) 23.00 „Trzy kolory: Niebieski” (film franc.-polski) 0.35 „21” 1.00 Aktualności TVS.

NOVA:

- 6.00 Śniadanie z Nową, 8.30 „Skrzydła I” (s.), 9.00 „Na Basikowie” (s.), 9.25 Karuzela (teleturniej), 9.50 Zaryzykuj! (teleturniej), 10.20 „Hiszpański rynek” (s.), 12.05 „J.A.G.” (s.), 12.50 „Mont Everest” (dok.), 13.35 „Tak płynię czas” (s.), 14.20 „Kaprysy miłości” (s.), 14.50 „MacGyver” (s.), 15.45 „Beverly Hills 90210” (s.), 16.40 „Sirga” (film USA), 18.10 Właśnie teraz, 18.20 Zaryzykuj! (teleturniej), 18.45 Karuzela (teleturniej), 19.20 Prognoza pogody, 19.25 Gumowiny, 19.30 DTV, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 Rosyjska ruletka (pr. rozryw.), 20.55 „Lemoniadowy Joe, czyli Opera kofka” (kom. czeska), 22.35 Właśnie dziś, 22.40 Tabu, 23.25 „Historie z zaświatów” (s.), 24.00 „Dzieńca za bawka IV” (horror USA), 1.15 „Ulice miłości” (s.).

PRIMA:

- 6.55 „Dzieci Noego” (s. anim.), 7.05 „Piesek Dinki” (s. anim.), 7.30 Dobry wieczór, 8.10 „Milagros” (s.), 8.50 Świat '97, 9.05 Akta '97, 9.20 Program dla pań, 10.40 Caruso show (pr. muz.-rozryw.), 11.40 „Strazacy” (s.), 12.30 „Planeta życia” (s. dok.), 13.20 „Tajemnicza wyspa” (s.), 14.15 „Przygody małego byczka” (s. anim.), 14.40 „Alfred J. Kwak” (s. anim.), 15.05 S.O.S., 16.40 „Właśnie teraz” (s.), 17.30 Dobry wieczór, 18.00 Party, 18.30 Akta '97, 18.50 Minuty regionu, 18.55 Prognoza pogody, 19.00 DTV, 19.15 „Tom i Jerry” (s. anim.), 19.30 „Wielkie tajemnice i mity XX wieku” (s. dok.), 20.00 „Przyjaciele zwierząt” (s.), 20.25 „Rajskie Willy-ego!” (film USA), 22.15 Wiadomości, 22.20 „Ostani termin” (film USA), 23.40 „Catherine i spółka” (kom. franc.), 1.15 Party.

GŁOS LUDU

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej W wydawnictwie „Olza”, ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyń, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC Redakcja kolegium Redaktor naczelny: Władysław Bliko; zastępca red. naczelnego: Henryka Bittmar, Bogusław Krzyżanek Adres redakcji: 709 29 Ostrawa, P.O. Box 29, Novinářská 3, telefon: 6607/252, dział łączności z czytelnikami 6607/249, dział sportowy 6607/258, redakcyjny 6607/242, 6607/256; faks: 6607/252

Wydanie: 18. Cieszyński Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysczycie (na rzywni) w godzinach otwarcia: do 16.00 w godz. od 8.30 do 15.00 w godz. od 8.00 do 12.00, w czwartki od 12.00 do 18.30 w biurze „Contact” przy ul. Cz. Cieszyń 3 w Cz. Cieszyńcu w Odczynie Literatry Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysczycie (na rzywni) w godzinach otwarcia: do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Sibiřská 18, Cz. Cieszyń Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty Kolorpisma: 5mln, a.s., Ostrawa Zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, adustacji, przedręgowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamawionych. Nr indeksu 42501

